

TERMIN NADSYŁANIA PRAC:

gr. IV – 13 kwietnia 2025 r.

gr V, VI, VII – 18 kwietnia 2025 r.

Osoby zainteresowane omówieniem pracy zapraszam na konsultacje.

Zadanie:

Proszę sporządzić wezwanie do zapłaty jako pełnomocnik Andrzeja Nowaka oraz jego małoletniej córki Mai, w którym:

a) wskazane zostaną odpowiednie kwoty wraz z tytułami i podstawami prawnymi tych żądań

b) zamieszczone zostanie uzasadnienie faktyczne oraz prawne

c) należy pamiętać o elementach wezwania do zapłaty:

- oznaczeniu żądającego i podmiotu do którego żądanie jest kierowane

- podziału na *petitum* i uzasadnienie

- wyznaczeniu terminu, w którym świadczenie ma być spełnione (liczone od dnia doręczenia) oraz sposobu jego spełnienia

- informację o działaniach, które zostaną podjęte w razie niewykonania zobowiązania

- ewentualnych dokumentach - załącznikach na fakty zawarte w wezwaniu, w tym udzieleniu odpowiednich pełnomocnictw

Otrzymaliście Państwo w dniu dzisiejszym na formularzu szybkiego kontaktu - znajdującego się na stronie internetowej Waszej kancelarii – następującą informację od Pana Andrzeja Nowaka

Szanowny Panie Mecenasie/Pani Mecenas, proszę o sporządzenie w moim imieniu wezwania do zapłaty

Mój sąsiad - Tadeusz Kowalski pracował razem z moją żoną Joanną Nowak w Urzędzie Miasta Lublin. Zatrudnieni byli co prawda w innych departamentach, ale ich gabinety mieściły się w tym samym budynku. Oboje również piastowali kierownicze stanowiska. Ponieważ moja żona nie miała prawo jazdy, Tadeusz zabierał ją codziennie swoim samochodem marki Skoda Octavia o numerze rejestracyjnym LU 1111L do pracy. Żona dokładała mu się w zamian do benzyny ok. 300 zł miesięcznie. Pomimo tego, że zarabiała

5000 zł brutto gotowa była ponosić ten wydatek, gdyż lubiła rozmawiać z sąsiadem podczas podróży – oboje byli znawcami win, w szczególności portugalskich. W taką też drogę do pracy wybrała się z nim w poniedziałek dnia 10 marca 2023 r. kiedy to w godzinach porannych - ok. 6.30 sąsiad podjechał po żonę. Nie widziałem, że tego dnia będę z nią rozmawiał po raz ostatni. Około godziny 8.30 dostałem telefon ze szpitala, że żona miała wypadek samochodowy i jest w stanie ciężkim. Okazało się, że podczas podróży kierujący Tadeusz Kowalski mający 1,5 promila alkoholu we krwi, spowodował wypadek wjeżdżając na skrzyżowaniu, na czerwonym świetle w inny samochód – kierowany przez Andrzeja Malinowskiego. Zdarzenie to miało miejsce na skrzyżowaniu - tam jak Piłsudskiego dochodzi do Lipowej i przecina się z Narutowicza. Można zresztą sprawdzić na Google Maps. Ponieważ Tadeusz Kowalski nie doznał prawie żadnych obrażeń, po zbadaniu przez ratowników medycznych został zatrzymany przez Policję i od tamtej pory aż do niedawna go nie widziałem.

Żona zapadła w śpiączkę, jednak po ustabilizowaniu się jej stanu, postanowiłem przenieść ją dnia 15 lipca 2023 r. do prywatnej kliniki, w której była szansa na najlepszą pomoc dla niej. Pomimo starań lekarzy, żona odeszła dnia 30 listopada 2023 r. Nie mam pretensji do siebie ani do lekarzy - staraliśmy się jej zapewnić jak najlepszą opiekę. Koszt pobytu w klinice wynosił 8 000 zł miesięcznie, zaś koszt specjalistycznego transportu - 4000 zł. Ponadto wszelkie leki i badania kosztowały mnie łącznie kolejne 5 400 zł. Mam na to wszystko paragony i faktury.

Po tej sytuacji moje życie diametralnie się zmieniło. Nie tylko moje - mamy bowiem, aktualnie 10 – letnią córkę Maję, która chodzi do szkoły podstawowej. Do dziś widzę, że nie może pogodzić się z stratą mamy. Ja też staram się być przy niej silny, ale często po prostu nie daję rady. Po śmierci żony musiałem poświęcić dużo więcej czasu córce – nie mogłem już tyle pracować. Zmuszony byłem zmniejszyć wymiar czasu pracy, tj. przejść z całego na pół etatu. Pracuję jako mechanik samochodowy – aktualnie moje dochody wynoszą 4000 zł brutto. Otrzymuję także świadczenie 800+ oraz córka – rentę rodzinną. Ciężko nam związać koniec z końcem, mieszkamy co prawda w bloku, ale czynsz cały czas rośnie – aktualnie co miesiąc i to bez gazu płacę 1300 zł.

Aktualnie Tadeusz Kowalski wyszedł na wolność zamieszkuje pod adresem Kunickiego 122/20 20-455 Lublin (ja mieszkam po sąsiedzku w bloku 124/2). Zapomniałem

wspomnieć, że toczyło się przeciwko niemu postępowanie karne, nie wiem dokładnie z jakiego przepisu bo przez cały czas byłem w szoku po śmierci. Bądź co bądź dostał 2 lata więzienia wyrokiem Sądu Rejonowego Lublin – Zachód w Lublinie z siedzibą w Lublinie III Wydział Karny sygn. akt III K 1333/23. Sąd zasądził na naszą rzecz jakieś śmieszne pieniądze – mi dał 5400 zł odszkodowania za koszty leczenia żony i 10 000 zł zadośćuczynienia a ponadto córce 8000 zł samego zadośćuczynienia. Ale do dziś ich nie zobaczyłem, pomimo że wiem, że ma działkę nad jeziorem i chwalił się przed wypadkiem, że kupił obligacje za 50 000 zł zanim jeszcze poszedł do więzienia. Poczytałem w Internecie, że to śmiesznie mało. Proszę o pomoc i z góry przepraszam za błędy w tej wiadomości i może za nieskładność, ale proszę zrozumieć, to wynika z emocji.

Aha no i nie wiem czy to ważne, ale Tadeusz Kowalski miał wykupione ubezpieczenie OC w Ubezpieczenia Spółka Akcyjna z siedzibą w Warszawie ul. Jasna 10, 92-400 Łódź, a jego numer polisy to: 000005376. Nie zgłaszałem jednak samodzielnie nigdzie szkody i nie wzywałem dotąd nikogo do zapłaty. W ogóle nie na tym nie znam.